

XVI POWSZECHNY ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH WROCLAW 15–18 IX 1999 r. ZAPISKI UCZESTNIKA

Powszechne zjazdy historyków polskich mają już 119-letnią tradycję i sięgają 1880 r. Tegoroczny XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich został zwołany przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Komitet Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk do Wrocławia. Na miejsce zjazdu wybrano Wrocław, albowiem tutaj odbył się we wrześniu 1948 r. pierwszy po zakończeniu II wojny światowej VII Zjazd 600 historyków z całego kraju oraz delegacji zagranicznych. W określonych przez Jałtę i Poczdam warunkach geopolitycznych, w jakich znalazła się Polska, ówczesne wrocławskie środowisko naukowe aspirowało do roli spadkobierców osiągnięć lwowskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Ponadto uwzględniono fakt, że miejscem zjazdu, który nie odbył się z powodu II wojny światowej, miał być Lwów. Na zjeździe w 1948 r. dokonano obrachunku stanu nauki historycznej oraz nakreślono najpilniejsze zadania badawcze i organizacyjne. Jednak już wkrótce okazało się, że z powodu dominacji ideologii komunistycznej i presji politycznej historykom brakowało przestrzeni wolności myśli i słowa, a historia poddana została manipulacjom i nierzadko była na usługach totalitarnej władzy.

Za obecnym wyborem stolicy województwa dolnośląskiego na miejsce obrad zjazdu przemawiał również fakt przygotowań miasta do obchodów uroczystości 1000-letniej obecności Śląska i metropolii wrocławskiej w dziejach Polski. Wrocław pozostaje miastem niezwykle barwnej i zarazem złożonej historii tworzonej na przestrzeni tysiąclecia przez różne organizmy państwowe i grupy narodowościowe. Stąd też nadaje się w sposób szczególny na miejsce zjazdu histo-

ryków, który *ma nie tylko dokonać przeglądu polskiej nauki historycznej, rozliczyć się z jakże pokrętną, pełną meandrów, przeszłością, ale i określić zadania, odpowiedzieć na wyzwania, jakie przed historykami polskimi, w całym nurcie historii powszechnej, stawia najbliższa, i ta dalsza przyszłość*¹. Obrady zjazdu odbywały się pod hasłem: *Przełomy w historii*.

W nawiązaniu do tradycji zapoczątkowanej w 1925 r., zjazd obradował pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Aleksandra Kwaśniewskiego, który wziął udział w inauguracji zjazdu w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego i w Hali Ludowej. W otwarciu zjazdu uczestniczyło wielu honorowych gości, m.in. parlamentarzysty, przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych, ostatni Prezydent Rzeczypospolitej na Wychodztwie Ryszard Kaczorowski, władze uczelni wrocławskich.

Nieformalna inauguracja zjazdu miała miejsce 15 IX 1999 r. w kościele akademickim pw. Imienia Jezus (pl. Uniwersytecki 1). Tego dnia o godz. 8.00 ks. arcybiskup metropolita wrocławski kardynał Henryk Gulbinowicz odprawił mszę św. w intencji żyjących i zmarłych historyków polskich. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Helmut Juros z ATK. We mszy św. wzięło udział wielu uczestników zjazdu.

Po mszy św., o godz. 9.00, uczestnicy zjazdu zebrali się w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie miała miejsce podniosła uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Gerardowi Labudzie. Urodzony 28 grudnia 1916 r. w Nowej Hucie koło Kartuz, prof. G. Labuda rozpoczął przed wybuchem II wojny światowej studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim, które ukończył w 1943 r. na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie. Tutaj uzyskał również doktorat w 1944 r. Podczas okupacji niemieckiej prof. G. Labuda musiał ukrywać się, m.in. z powodu publikacji na temat Słowiańszczyzny Pomorza, za których posiadanie groziła ze strony okupanta surowa kara. Na Uniwersytecie Poznańskim (obecnie im. Adama Mickiewicza) uzyskał habilitację w 1946 r. Z Uniwersytetem Poznańskim jest związany do dziś; m.in. w latach 1962–1965 był jego rektorem. Prof. G. Labuda jest członkiem PAU (w latach 1989–1994 był jej prezesem), PAN (wiceprezes w latach 1984–1986) oraz wielu innych towarzystw nauko-

¹ XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu. *Przełomy w historii*, Wrocław 1999 s. 6.

wych. Zainteresowania badawcze prof. G. Labudy są rozległe i dotyczą m.in. zagadnień państwa polskiego, dziejów średniowiecznej dyplomacji polskiej, historii Pomorza, starożytności słowiańskich, archeologii. Oprócz ogromnego dorobku naukowego należy także uwzględnić osiągnięcia dydaktyczne prof. G. Labudy: formację licznego grona badaczy dawnych dziejów Polski i Słowiańszczyzny.

Bardzo wielu uczestników zjazdu zgromadziła tego dnia w godzinach popołudniowych w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego dyskusja panelowa pt.: *Miejsce Polski w dziejach Europy i świata w okresie drugiego tysiąclecia*. W tej niezwykle interesującej dyskusji wzięli udział profesorowie: minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Bronisław Geremek, Jakub Goldberg (Izrael), Jerzy Kłoczowski, Daniel Beauvois (Francja), Gottfried Schramm (Niemcy) i Janusz Tazbir. Moderatorem dyskusji był prof. Piotr Wandycz (Uniwersytet Yale w USA). W dyskusji ukazano przełomowe wydarzenia z historii Polski na przestrzeni tysiąclecia jej istnienia. Mówcy podkreślali jej wielonarodowy charakter, kulturotwórcze znaczenie chrześcijaństwa, wzajemne przenikanie się kultur Wschodu i Zachodu na terytorium Rzeczypospolitej. Czy Polska to kraj peryferyjny w Europie? Kiedy Polska odgrywała największą (polityczną lub kulturalną) rolę na kontynencie europejskim i jaki wkład wniosła w jej rozwój — pytał uczestników panelu prof. Wandycz. Poruszono zagadnienie reformacji w Polsce, znaczenie Unii Lubelskiej (1569) i Unii Brzeskiej (1596). Na niewykorzystanie możliwości uczynienia z Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Polska i Litwa) Rzeczypospolitej Trzech Narodów (Polska, Litwa i Ukraina) zwrócił uwagę prof. Jerzy Kłoczowski. Brak zdecydowanego kroku w tej sprawie znalazł swój wyraz w dramatycznych losach Rzeczypospolitej zakończonych rozbiorami i utratą suwerenności. Podkreślono, że Polska na wiele lat przez powstaniem Unii Europejskiej stworzyła model państwa, który nie miał sobie równych w innych krajach Europy. Model ten pozwalał obecnej w jej granicach wielonarodowej wspólnoty różnych kultur, religii i wyznań współżyć na zasadach wzajemnej tolerancji. Polska stała się nie tylko schronieniem dla heretyków i „rajem” dla innowierców, lecz także *stolicą światowego żydostwa* (prof. Jakub Goldberg). Prof. Bronisław Geremek przywołał m.in. wielkie daty z historii Polski, których skutki dotyczyły zarazem całej Europy: bitwę pod Legnicą (1241), bitwę pod Wiedniem (1683) oraz bitwę warszawską (1920). Te wydarzenia to zarazem swoisty wkład Polski w historię Europy i zarazem odpowiedź na pytanie: *co*

Polska wnosi w Europę, starając się o przyjęcie do Unii Europejskiej jak członek NATO? Uczestnicy panelu podkreślali, że Polacy byli nie tylko biernymi świadkami wydarzeń na kontynencie europejskim na przestrzeni tysiąclecia, ale także tworzyli — na miarę możliwości — jej historię i kulturę, a tym samym przyczynili się do powstania obecnego oblicza Europy. Zaznaczono, że historia Polski nie jest znana w Europie Zachodniej i USA. Przykładem tej nieznamośności jest obchodzona w ubiegłym roku uroczystość 400-lecia wydania Edyktu Nantejskiego (13 IV 1598). Dokument ten przyznawał wolność religijną i polityczną kalwinom we Francji, jednak przy jego omawianiu prawie zupełnie pominięto 25 lat wcześniej uchwaloną konfederację warszawską z 1573 r., której postanowienia wprowadzały zasady tolerancji i faktycznie zachowały Polskę od wojen religijnych. Niestety, potwierdzili to goście zagraniczni (historycy z Niemiec i Francji), konfederacja warszawska jest mało znana w historiografii zachodniej. Upowszechnianie historii Polski rysuje się zatem jako jedno z zadań krajowych i zachodnioeuropejskich historyków, aby historia Europy zawierała możliwie całą swoją wieloaspektowość i właściwe każdemu członkowi Unii Europejskiej bogactwo.

Z opublikowanych informacji wynika, że do 10 września udział w XVI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich zgłosiło 1354 osób. W dniach 16 i 17 września odbywały się obrady w sekcjach, komisjach i sympozjach specjalistycznych². Uczestnicy zjazdu mieli do wyboru udział w obradach XXXI sekcji, gdzie wygłaszano referaty i dyskutowano. Przytoczmy kilka danych statystycznych. Wśród uczestników zjazdu zdecydowanie dominowali mężczyźni (65,15% uczestników). Najbardziej zmaskulinizowana okazała się sekcja XVI (historycznoprawna), w której zabrakło pań. Niewiele pań znalazło się w sekcjach: XIX (5,55%, historia wojskowości) oraz XV (historia Kościoła) i XVII (historia stosunków międzynarodowych), każda po 11,11% pań. Natomiast zdecydowana dominacja pań uwidoczniła się w sekcjach XXVIII (75%, kobieta w przestrzeni miejskiej od średniowiecza do czasów współczesnych) i XIII (70,97%, dydaktyka historii), co było uwarunkowane tematyką sekcji³. Wyrazem otwarcia na zastosowanie współczesnej techniki w badaniach historycznych

² Problematykę Zjazdu, referaty inauguracyjne, podział na sekcje i tematy wystąpień ukazuje szczegółowo wspomniana wyżej publikacja pt. *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu. Przełomy w historii*, Wrocław 1999.

³ Podaję dane za: „Kurier Zjazdowy“ nr 4, Wrocław z dn 17 IX 1999 s. 1.

było powołanie sekcji XI (zastosowanie metod komputerowych w badaniach historycznych). Obok tradycyjnych sekcji, jak np. I (historia starożytna), historia wieków średnich (II), czy historia nowożytna (III), powstały nowe sekcje, wspomniana sekcja XXVIII (kobieta w przestrzeni miejskiej od średniowiecza do czasów współczesnych) i sekcja historii Kościoła (XV). Jeśli chodzi o skład osobowy uczestników to najliczniejszą grupę na zjeździe stanowili magistrowie (36,48%). Procentowo podobna była obecność doktorów (23,63%) i profesorów (20,38%)⁴.

Jak wyżej wspomniano, po raz pierwszy na XVI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich obradowała osobna sekcja historii Kościoła. Jej obrady przygotowali ks. bp dr hab. Jan K o p i e c przy pomocy prof. dr hab. Krystyna M a t w i j o w s k i e g o. Salę na obrady sekcji historii Kościoła użyczył Papieski Fakultet Teologiczny (pl. Katedralny). Liczba uczestników sekcji wynosiła codziennie ok. 40–55 osób. Pierwszy blok referatów wygłoszonych 16 września przed południem otworzył ks. prof. dr hab. Stanisław O b i r e k SJ wystąpieniem pt. *Kościół wobec wielkich problemów państwa na przykładzie działalności zakonu jezuitów*. Następnie wysłuchano sześciu referatów należących do zwanego bloku tematycznego pt. *Senatorowie duchowni a sprawa państwa*. Jako pierwsza wystąpiła pani mgr Alicja D y b k o w s k a (Uniwersytet Warszawski) z referatem: *Senatorowie duchowni a sprawy państwa w XVI w.* Kolejni mówcy to: prof. dr hab. Jan S e r e d y k a (Uniwersytet Opolski), *Senatorowie duchowni a sprawy państw w I połowie XVII w.*; ks. dr Tadeusz F i t y c h (Praga), *Biskupi i senatorowie duchowni w oczach dyplomacji watykańskiej z połowy XVII w.*; dr Jan D ą b r o w s k i (Uniwersytet Jagielloński), *Senatorowie duchowni a sprawy państwa w czasach Jana Kazimierza*; prof. dr hab. Krystyn M a t w i j o w s k i (Uniwersytet Wrocławski), *Senatorowie duchowni a sprawy państwa w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*; dr hab. Mariusz M a r k i e w i c z (Uniwersytet Jagielloński), *Senatorowie duchowni a sprawy państwa w XVIII w.* Powyższe referaty ukazywały rolę biskupów senatorów w dyskusjach i podejmowaniu ważnych spraw wagi państwowej. Na mocy przysługujących im praw senatorowie biskupi włączyli się w kształtowanie losu Rzeczypospolitej. Ich pozycja była dość trudna w sprawach, gdzie polityka łączyła się z ich pozycją hierarchów Kościoła. Wówczas biskupi senatorowie stawali przed trud-

⁴ Tamże, s. 1.

nym dylematem wierności papieżowi i szukaniem dobra Rzeczypospolitej na płaszczyźnie czysto politycznych argumentów. Nie tylko uczestniczyli w dyskusjach nad stanem Rzeczypospolitej, lecz także w obliczu wojny wystawiali oddziały żołnierzy, w swoich wystąpieniach postulowali konieczność radykalnych zmian prawno-ustrojowych. Z biegiem czasu ich rola stawała się coraz trudniejsza i odzwierciedlała ogólną sytuację Rzeczypospolitej. Upadek Rzeczypospolitej stawał ich — podobnie jako króla i elity rządzące — w obliczu coraz większych problemów, dylematów oraz konieczności dokonywania wyborów. Apogeum napięcia trudności, przed którymi stanęli senatorowie biskupi obserwujemy podczas przełomowych wydarzeń: rozbiorów Rzeczypospolitej, konfederacji barskiej i targowickiej, Sejmu Czteroletniego, a zatem w XVIII w., kiedy osłabiona Rzeczypospolita traciła suwerenność.

Uwypuklenie aspektu wielowyznaniowości mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej podjęli się mówcy w wygłoszonych tego dnia referatach popołudniowych. I tak prof. dr hab. Janusz Małłek (Uniwersytet M. Kopernika) wygłosił referat: *Protestanci i ich miejsce w Rzeczypospolitej*. Po nim wystąpili: prof. dr hab. Antoni Mironowicz (Uniwersytet Białostocki), *Kościół prawosławny w życiu Rzeczypospolitej*; w zastępstwie nieobecnego ks. dr hab. Stanisława Nabywańca (KUL) odczytano jego referat pt. *Kościół unicki w szlacheckiej Rzeczypospolitej*; prof. dr Józef A. Gierowski (Uniwersytet Jagielloński), *Chrześcijaństwo a Żydzi w pierwszej Rzeczypospolitej*. Starano się ukazać stosunek wyznania prawosławnego i kwestii unickiej do Kościoła katolickiego oraz rzutowania spraw wyznaniowych na sprawy polityczne, np. powstanie Bohdana Chmielnickiego. Następnie odbyła się dyskusja podsumowująca, w której wziął udział m.in. prof. Jakub Góldberg (Uniwersytet Jerozolimski), podkreślając pozytywną rolę tolerancyjnej Rzeczypospolitej w historii Narodu Wybranego. Dzięki tej polityce wspólnota wyznania mojżeszowego posiadała w Rzeczypospolitej szerokie prawa i przywileje, własny samorząd, możliwości sprawowania kultu i kształcenia oraz wzrosła liczebnie. Szczególnym przypadkiem, z punktu widzenia wyznaniowego, byli arianie, atakowani z powodu doktryny nie tylko przez katolików, ale luteran i kalwinów oraz oskarżani o współpracę z najezdzą szwedzką. Na mocy konstytucji sejmu z 1658 r. arianie zostali postawieni przed wyborem porzucenia swojej błędnej wiary, bądź opuszczeniem Polski. Po tragicznych wydarzeniach związanych z powstaniem Chmielnickiego i potopem szwedzkim istniała możliwość

włączenia na trwałe w organizm Rzeczypospolitej prawosławnych kościołów. Niestety, ratyfikowana przez sejm w 1659 r. unia hadziacka nie weszła w życie z powodu obustronnej nieufności.

W drugim dniu obrad sekcji historii Kościoła (piątek, 17 IX) podjęto tematykę związaną z historią miasta Wrocławia i jego regionu, Śląska. Fakt podjęcia takiej problematyki wynika ze zbliżających się uroczystości 1000-letniej obecności Kościoła na Śląsku. Ks. bp dr hab. Jan Kopic (Uniwersytet Opolski) wygłosił referat pt. *Nowe elementy w historiografii śląskiego Kościoła po 1945 r.* Następnie głos zabrał ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola (Uniwersytet Opolski), który w referacie pt. *Reformacja i jej konsekwencje*, ukazał skutki wystąpienia Lutra na przykładzie miasta Wrocławia, m.in. sposoby przenikania do miasta idei reformacji, misję protestantów w mieście, reakcje kapituły katedralnej i biskupów na działalność protestantów. Ks. prof. dr hab. Józef Swastek (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu) omówił *Kult świętych na Śląsku w okresie przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*. Mówca ukazał szereg postaci świętych, którzy kształtowali pobożność szerokich rzesz wiernych. Ponadto tego dnia komunikaty wygłosili: dr hab. Marek Derwich (Uniwersytet Wrocławski), *Z badań nad wspólnotami monastycznymi na Śląsku*; ks. dr hab. Józef Pater (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu), *Przemiany religijności na Śląsku pod wpływem Oświecenia*; ks. dr hab. Antoni Kiełbasa (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu), *Św. Jadwiga Śląska jako patronka pojednania polsko-niemieckiego*. Po dyskusji, obrady sekcji historii Kościoła zamknął ks. bp dr hab. Jan Kopic.

Warto zaznaczyć przy tej okazji, że obecność osób uczestniczących w obradach sekcji historii Kościoła była dość skromna. Nie było przedstawicieli wielu zakonów (było dwóch jezuitów), czy też profesorów wykładających historię Kościoła w seminariach diecezjalnych i zakonnych. Być może fakt ten należy tłumaczyć niedociągnięciami organizacyjnymi, brakiem stosownych zaproszeń, bądź zwykłej informacji.

Na zakończenie XVI zjazdu, 18 września, odbyła się w Auli Leopoldyńskiej dyskusja panelowa. W dyskusji nt. *Polska nauka historyczna wobec wyzwań trzeciego tysiąclecia* wzięli udział profesorowie: Andrzej Ajnenkiel, Daniel Beauvois (Francja), Stanisław Bylina, Marcin Kula, Daria Nałęcz, Andrzej Paczkowski, Janusz Rulka, Jacek Staszewski, Jarosław Valenta (Czechy), Andrzej Wiszniewski, Anna Wolff-Powęska, Jerzy Zdrada (wiceminister Edukacji Narodowej), ks. Zygmunt Zieliński,

Klaus Z i e m e r (Niemcy). Moderatorem dyskusji był prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Wojciech W r z e s i ń s k i. Mówcy podjęli szeroką gamę zagadnień związanych z problematyką historii, tak z punktu widzenia badań, jak i dydaktyki. Wskazali m.in. na zagrożenia wynikające z tempa rozwoju naukowotechnicznego współczesnej cywilizacji, która stawia na technikę i dyscypliny matematyczno-przyrodnicze, a nierzadko pomija znaczenie nauk humanistycznych, w tym także historii i tradycji — skądinąd istotnych składników wiedzy o współczesności. Świat komputerów przenosi człowieka w przyszłość, ale czy należy zapomnieć o korzeniach dziedzictwa, kultury i tożsamości narodowej, z której jako wspólnota wyrastamy — pytali mówcy. Wskazano na znaczenie problemu przenoszenia osiągnięć nauk historycznych w sferę świadomości społeczeństwa, mając na uwadze zachowanie dziedzictwa kultury narodu oraz dzielenia się nim z innymi krajami (wielu upatruje w tym misję historyka i rolę historii). Transformacja polityczno-ustrojowa przez którą przeszła (i nadal przechodzi) Polska w ostatniej dekadzie domaga się nowelizacji programów i podręczników szkolnych, by uwzględnić bogactwo wydarzeń i problemów. Ilość godzin lekcyjnych przeznaczonych na historię w szkołach ulega zmniejszeniu. Podkreślono rolę Kościoła katolickiego w wydarzeniach w Polsce w ostatnich dwudziestu latach.

Historia Kościoła jest ściśle powiązana z historią powszechną i jej uprawianie podobnie jak i historii powszechnej — domaga się prowadzenia badań interdyscyplinarnych. Obok wielkich tematów: państwo, relacje państwo-Kościół, przed historią Kościoła stoi wiele mało zbadanych obszarów, jak np. stosunek wiernych do praktyk religijnych. Nie pominięto znaczenia etyki w badaniach naukowych oraz podnoszono potrzebę autorytetów moralnych w środowisku historyków. Zasygnalizowano także nowe wyzwania stojące przed historykami, m.in. opracowanie syntezy historii Polski oraz niebezpieczeństwo stawiania historii na usługach partii i stronnictw politycznych.

W zgodnej opinii uczestników XVI Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu należy do udanych i spełnił funkcję, jaką mu wyznaczili organizatorzy w odezwie zjazdowej, tzn. podjął *próbę oceny drogi dziejowej Polski i Polaków w mijającym Tysiącleciu, dorobku i niedostatków polskiej nauki historycznej u progu nowego Tysiąclecia, jej miejsca w życiu narodu polskiego i Rzeczypospolitej*⁵. Wypowiedzi

⁵ XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu. *Przełomy w historii*, Wrocław 1999 s. 7 (odezwa zjazdowa).

uczestników zjazdu były rzeczowe, wolne od gloryfikacji dorobku historyków, czy też przesadnego krytycyzmu. Wypowiedzi wyrażały troskę o umiejętne przekazanie tysiącletniej historii Polski przyszłym pokoleniom. Jak stwierdził w dyskusji panelowej prof. Andrzej Paczkowski, *punktem początkowym i końcowym badań historycznych jest człowiek*. Wygłoszone referaty zostaną opublikowane. W sytuacji gdy nakłady na edukację maleją, zjazd udowodnił, że wielu naukowcom i dydaktykom leży na sercu sprawa przekazania przyszłym pokoleniom rzetelnej wiedzy historycznej. To pragnienie staje się postulatem, aby ukazać możliwie najpełniej historię i dziedzictwo Rzeczypospolitej na tle Europy dążącej do stworzenia wspólnoty wielonarodowej, przy zachowaniu i szacunku wobec własnego dziedzictwa kulturowego. Świadczą o tym także liczne nowe publikacje historyczne na rynku wydawniczym oraz inicjatywy badawcze podejmujące nowe tematy z historii Polski. Nie można także zapomnieć o rzeszach kandydatów zabiegających corocznie o indeks studenta wydziału historii, która bynajmniej nie gwarantuje wykonywania lukratywnego zawodu.

Zjazdowi towarzyszyły wystawy, kiermasze i promocje książek znanych oficyn wydawniczych i organizacji; m.in. prof. P a c z k o w s k i przedstawił *Czarną księgę komunizmu*. Przy okazji zjazdu wręczono nagrody wyróżnionym autorom prac historycznych. Obrady zjazdu i związane z nim wydarzenia omawiano na bieżąco w biuletynie pt. „Kurier Zjazdowy”. W ostatnim dniu uczestnicy zjazdu przyjęli oświadczenie w sprawie komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji kwestionującego współdziałanie ZSRR w układzie o rozbiórce z 23 sierpnia 1939 r. oraz agresji na Polskę z 17 września 1939 r.

Następny Zjazd Historyków Polskich odbędzie się za pięć lat, czyli już w III Tysiącleciu.